

Gazeta.pl Poczta Blogi Forum



Gazeta.pl Kraj
[Wiadomości](#) | [Kraj](#) | [Świat](#) | [Sport](#) | [Gospodarka](#) | [Nauka](#) | [Kultura](#) | [Fotografie](#) | [Twoje miasto](#) | [Pogoda](#) | [Gazeta Wyborcza](#) |

Gazeta.pl > Kraj > Raporty > Depesze






Bałtycki gazociąg - bomba ekologiczna?

Andrzej Kublik, Sławomir Sowula, Gdańsk, PAP

2005-09-13, ostatnia aktualizacja 2005-09-14 14:05

Budowa rosyjsko-niemieckiego gazociągu przez Bałtyk może stworzyć zagrożenia dla tego morza - ostrzegają ekologdy. Czy z tego powodu przysły rząd może się nie zgodzić na przeprowadzenie gazociągu przez polską strefę ekonomiczną na Bałtyku?

ZOBACZ TAKŻE

Szwedzkie media przeciw Gazociągowi Północnemu (14-11-06, 13:23)

Gazprom nie usunie broni chemicznej z dna morza (26-09-05, 16:49)



Granica wód terytorialnych Polski

Nie gasną kontrowersje w sprawie umowy o budowie gazociągu po dnie Bałtyku, który, omijając Polskę, ma bezpośrednio połączyć Niemcy i Rosję. W ostatni czwartek w Berlinie podpisały tę umowę kontrolowany przez Rosję Gazprom i prywatne niemieckie koncerny E.ON Ruhrgas i BASF.

Jan Rokita, kandydat PO na premiera, grozi, że przysły rząd nie zgodzi się na przebieg gazociągu przez polską strefę ekonomiczną na Morzu Bałtyckim.

Czy Polska ma do tego prawo?

Nasza strefa ekonomiczna na Bałtyku to obszar o powierzchni bliskiej jednej dziesiątej terytorium Polski stykający się ze strefami Niemiec, Danii, Szwecji i Rosji. Granice strefy biegną kilkadziesiąt kilometrów od polskiego brzegu.

O tym, co można robić na obszarze strefy, decyduje prawo międzynarodowe, a w szczególności Konwencja o Prawie Morza z 1982 r.

- Trzeba pamiętać, że polska strefa ekonomiczna na Bałtyku nie jest terytorium Polski, a padają takie głosy. To znaczy, że mamy do niej ograniczone prawa. Chodzi przede wszystkim o prawa do eksploatacji bogactw morskich - ropy, gazu, ryb - mówi prof. Jerzy Młynarczyk, specjalista od międzynarodowego prawa morskiego, a jednocześnie poseł SdPI. Jego zdaniem wolność układania kabli i podmorskich rurociągów to zasada wynikająca z Konwencji. Nie jest to jednak wolność nieograniczona.

- Jest wyjątek. Jeżeli Polska udowodniłaby na przykład przed morskim trybunałem arbitrażowym w Hamburgu, że gazociąg narusza prawa do eksploatacji strefy, stwarza zagrożenie dla środowiska, to mogłaby uzyskać w tym trybunale zakaz prowadzenia takiej inwestycji - twierdzi Młynarczyk.

Profesor ma jednak wątpliwości co do skuteczności ewentualnego zakazu. - Wyroki trybunałów sobie, a o konkretnych posunięciach i tak decyduje polityka. Jednak taki wyrok warto mieć właśnie po to, żeby używać go jako jednego z argumentów w polityce - uważa Młynarczyk.

Ekologia to poważny argument

Zagrożenia ekologiczne to jeden z powodów polskich zastrzeżeń wobec rury przez Bałtyk wskazanych przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Niedawno wybuchła panika wśród ekologów, kiedy na dnie Zatoki Fińskiej znaleziono sowieckie tankowce zatopione w czasie drugiej wojny światowej. W zbiornikach tych statków jest nadal dość paliwa, by skażyć ten rejon Bałtyku w pobliżu Helsinek.

Po drugiej wojnie światowej Morze Bałtyckie potraktowano jako śmietnik dla niemieckiej broni chemicznej. - Szacuje się, że zatopiono około 80-90 tys. ton amunicji zawierającej ok. 16 tys. ton różnego rodzaju gazów bojowych takich jak iperyt, sarin, tabun, adamsyt - powiedział nam Eugeniusz Andruliewicz z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. Był on członkiem międzynarodowej grupy ekspertów, która na początku lat 90. przygotowała raport o broni chemicznej zatopionej w Bałtyku. Według Andruliewicza broń zatapiano w rejonie, który rozciąga się na południe od Gotlandii, a przede wszystkim w głębi dookoła Bornholmu. Tego rejonu rosyjsko-niemiecki gazociąg nie mógłby ominąć.

- Ujawniono część map rejonów, w których miała być zatapiano broń. Faktycznie może się znajdować gdzie indziej, bo załogi statków nieraz chciały się jak najszybciej pozbyć takiego ładunku - stwierdził Andruliewicz.

Jego zdaniem na dnie Bałtyku może kryć się dużo więcej niespodzianek, bo według nieoficjalnych

reklama

KRAJ. NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE

24 h | tydzień

1. ABW: Wachowski żądał 2 mln zł łapówki
2. Stracił pracę, bo nie chciał mówić po niemiecku?
3. Warszawa: złapano mordercę sprzed 22 lat
4. "Powinno dojść do badania DNA Leppera" (wideo)
5. Gdańsk: Dręczyciele Ani mają naśladowców
6. Polityk PiS wyrzucony z partii i pracy za wulgarne SMS-y do pracownic
7. Na Podhalu protestują przeciw nowej Zakopiance

nasze wiadomości w

Orange World

wap.orange.pl

informacji broń chemiczną zatapiano tu już po pierwszej wojnie światowej. - Do usuwania zatopionej broni należałoby użyć specjalistycznych wojskowych okrętów, na których pokładzie można natychmiast utylizować taką broń. Jednak podnoszenie ładunków z bronią chemiczną jest ryzykowne. Lepiej je omijać, ale to oznacza wzrost kosztów - ocenił Andrulewicz.

Rosjanie mniej się liczą z kosztami

Zdaniem Walerija Jazowa, przewodniczącego komisji do spraw energetyki w Dumie (niższa izba rosyjskiego parlamentu), gaz transportowany rurą przez Bałtyk może się okazać znacznie droższy niż gaz przesyłany do Europy Zachodniej rurami przez Polskę i Ukrainę. "Tłoczenie przez Gazociąg Północny nie będzie tanie, ale za to uwolnimy się od zależności politycznej" - oświadczył Jazow na konferencji prasowej. Rosja tylko "dywersyfikuje trasy eksportu gazu, omijając niepewne kraje tranzytowe, które nie są w stanie zagwarantować niezawodności i nienaruszalności tranzytu, a mieszkańcom Europy Zachodniej jest obojętne, w jaki sposób gaz dociera do ich sieci dystrybucyjnych" - stwierdził zaś Michaił Margielow, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych w Radzie Federacji, izbie wyższej rosyjskiego parlamentu. Już wczoraj ta opinia znalazła potwierdzenie.

Wielka Brytania jest zainteresowana dostawami rosyjskiego gazu za pośrednictwem gazociągu przez Bałtyk - oświadczył przebywający w Moskwie brytyjski minister stanu do spraw energetyki Malcolm Wicks.

Art. 58 pkt. 3 Konwencji o Prawie Morza: "Państwa powinny w należyty sposób uwzględniać prawa i obowiązki Państwa nadbrzeżnego oraz przestrzegać ustaw i przepisów wydanych przez Państwo nadbrzeżne, zgodnie z postanowieniami niniejszej Konwencji i innymi zasadami prawa międzynarodowego o tyle, o ile nie są sprzeczne z niniejszą Częścią".

ŹRÓDŁO: 

[Wyślij](#)[Wydrukuj](#)

 **Wasze opinie** (58)

[+ DODAJ swoją opinię](#)

• **Ekologiczne ryzyko dla Bałtyku z rosyjsko-niem...** Gość: OldBruno, 14.09.05, 07:14

Brawo za rzeczowość artykułu, bo narzekaniem na to co zrobili Rosjanie nic, ale to nic nie da się osiągnąć.

[wszystkie opinie na forum »](#)

Wydawca portalu Gazeta.pl nie ponosi odpowiedzialności za wypowiedzi użytkowników Forum. [Więcej »](#)

Reklamy Google

[Zarabiaj na pisaniu](#)

Zarabiaj na swojej twórczości - zostań autorem streszczeń
www.shvoong.com

[Internet Chello](#)

Superszybki dostęp, instalacja za 1PLN. Bez umowy terminowej!
www.wolnosc.biz

[Po co Ci księgowo?](#)

Masz przecież internet. Wypróbuj - 3 miesiące za darmo.
www.ifirma.pl